

HENRYK RYBUS

## STOSUNEK DUCHOWIEŃSTWA DIECEZJI WŁOCŁAWSKIEJ DO OBCIĄŻEŃ NA RZECZ PAŃSTWA W LATACH 1514—1531

W latach określonych, podobnie zresztą jak już przedtem, począwszy od panowania Kazimierza Jagiellończyka, duchowieństwo niejednokrotnie składało na potrzeby kraju pewne opłaty pieniężne w formie kontrybucji specjalnie ustanawianej, lub dobrowolnej daniny, postulowanej jednak zwykle aktualnymi potrzebami Rzeczypospolitej, a zwłaszcza dla jej obrony w okresie prowadzonej wojny<sup>1</sup>. Duchowieństwo katolickie, ciesząc się od wielu stuleci przywilejem immunitetu kościelnego, w obronie jego trwałości usiłowało w różny sposób przeciwstawić się narzuceniu takiej powinności jako stałej. Dlatego starano się o nadanie akcji płacenia podatków na rzecz państwa formalnego umotywowania jako ofiary dobrowolnej, z ustanowienia samego duchowieństwa. Z tego też względu często odbywane zwłaszcza w pierwszej połowie XVI wieku synody prowincjonalne zajmowały się ustanowieniem kontrybucji na rzecz państwa. Ponieważ na synodach tych oprócz biskupów prowincji gnieźnieńskiej brali udział także i delegaci poszczególnych kapituł katedralnych, opinia przedstawicieli poszczególnych diecezji o obowiązku świadczeń publicznych, a w związku z tym ustosunkowanie się do samych synodów prowincjonalnych, stanowią dość ciekawą kwestię, dając odpowiedni materiał dla scharakteryzowania postawy kleru poszczególnych diecezji pod względem poczucia współodpowiedzialności wraz

<sup>1</sup> Por. specjalne na ten temat studium: A. Ochanowicz, *Ciążary państwowe duchowieństwa w Polsce w II-jej połowie XV i początkach XVI wieku (1447—1570)*, Lwów 1911.

z innymi stanami za losy Rzeczypospolitej. Z góry można powiedzieć wobec rozpętanej w połowie XVI w. prawdziwej wojny między szlachtą a duchowieństwem, że ogólnie pomimo wyrażanej często pod naciskiem moralnym zgody na kontrybucję, duchowieństwo broniło swych dawnych przywilejów stanowczo i zawzięcie.

W diecezji włocławskiej pod wpływem biskupa Macieja Drzewickiego, nawet po zaprzestaniu przez niego osobistej działalności publicznej na stanowisku wielkiego kanclerza koronnego, a pozostającego do końca życia na wiernej służbie królowi i dynastii, nie napotykały jakichś bardziej większych pod tym względem oporów. Nie było to tylko skutkiem perswazji ordynariusza, ale także wynikiem przykładnego przez niego samego wywiązywania się ze świadomie zaakceptowanego obowiązku składania kontrybucji, przypadającej w wysokości proporcjonalnej do jego dochodów z dóbr biskupich.

W 1514 r. król Zygmunt I w związku z toczącą się wojną z Moskwą, pochłaniającą zasoby skarbu i bieżące wydatki, i dla wykupu królewszczyzn na Rusi Czerwonej, postanowił pod wpływem swego kanclerza bpa Drzewickiego ustanowić na ten cel specjalną kontrybucję od duchowieństwa. Sprawę tę miał załatwić synod prowincjonalny, który z polecenia króla wobec zamierzonego wyjazdu arcybiskupa Jana Łaskiego na V sobór laterański, miał zwołać do Łęczycy na koniec sierpnia biskup poznański, Jan Lubrański<sup>2</sup>.

Niewątpliwie biskup włocławski w specjalnym liście do swej kapituły poparł myśl króla i zachęcił do wysłania delegatów na ten synod. I w rzeczy samej podczas sesji generalnej w dniu 17 sierpnia wydelegowała kapituła ze swego grona kustosza Pawła Biedzrowskiego i kanonika Stanisława Ząbińskiego, obu cieszących się zaufaniem i dużą powagą ze względu na dość wysokie kwalifikacje umysłowe i wartości moralne. Projektowany synod odbył się w Łęczycy dopiero 28 września. Król przysłał specjalne pismo do obradujących z zachętą do ustanowienia kontrybucji na potrzeby państwa.<sup>3</sup>

<sup>2</sup> *Acta Tomiciana*, t. 2 nr 114.

<sup>3</sup> Archiwum Diecezjalne we Włocławku (dalej cytowane: ADW), *Acta capituli*, v. 1 f. 238'.

Na synod prowincjonalny projektowany w Łęczycy na 4 października 1516 r. wybrała kapituła wrocławska (16 VIII) archidiacona Jana Parzniewskiego i kanonika dra Jakuba Arciszewskiego. Synod ten nie doszedł jednak do skutku, gdyż arcybiskup Jan Łaski po powrocie z Rzymu z pewnych względów odłożył zwołanie nowego synodu prowincjonalnego na inny termin<sup>4</sup>. Dość znamiennej jest uchwała kapituły wrocławskiej dającej swe pełnomocnictwo delegatom, bo oto polecono im w sprawie ustanowienia kontrybucji uzgodnić swe stanowisko z innymi kapitułami, a co do płacenia kontrybucji przez biskupów mieli domagać się, by nie oni sami wyznaczali sobie takse, ale by otaksowanie to zostało dokonane przez kapituły<sup>5</sup>.

Przeciwko stanowej odrębności duchowieństwa w ponoszeniu ciężarów państwowych podnosiły się już w początkach XVI w. głosy opozycji szlachty, która na sejmach walnych oraz zjazdach partykularnych nieraz w sposób gwałtowny domagała się np. m. in. zniesienia dotychczasowej praktyki uzależniania egzekwowania podatków od duchowieństwa uchwalonych przez sejm od przyzwolenia synodu prowincjonalnego, następującego z reguły po takim sejmie<sup>6</sup>. Na Kujawach szczególnie gwałtownie w 1516 i 1517 r. występowała szlachta na zjeździe partykularnym w Radziejowie. Spowodowało to biskupa Drzewickiego do próby zetknięcia się z tą szlachtą bezpośrednio, aby nie dopuścić do pogłębienia się niechęci między obu stanami. Dlatego przedstawiwszy swej kapitule konieczność ułagodzenia zacierzwienia szlachty kujawskiej zażądał, aby razem z nim pojechała i jej delegacja na odbywający się sejmik w Radziejowie. W styczniu 1517 r. wyłoniła kapituła z siebie delegację, kanoników Jana Satkowskiego i Wawrzyńca Brzeskiego, obu pochodzących ze szlachty kujawskiej, przydając ich w asyście biskupowi<sup>7</sup>.

W szczególnie groźnych dla kraju okolicznościach kapituła wrocławska szybko decydowała się na wsparcie skarbu kró-

<sup>4</sup> J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy*, t. 2, Poznań 1888 s. 640.

<sup>5</sup> ADW, A. cap. v. 1 f. 239.

<sup>6</sup> A. Ohanowicz, *Ciężary państwowe*, s. 50 nn.

<sup>7</sup> ADW, Acta cap. v. 1 f. 248.

lewskiego. Tak było np. w tymże samym roku 1517, kiedy do granic Rzeczypospolitej zbliżali się Tatarzy. Na tygodniowym posiedzeniu 24 II na skutek relacji o groźnej sytuacji państwa, złożonej przez obu braci Naropińskich, Jana i Feliksa, w sposób jednomyślny podjęła kapituła uchwałę natychmiastowego pożyczania królowi pewnych sum pieniężnych z zebranej w diecezji włocławskiej kontrybucji, ale pod warunkiem, że pożyczka ta zostanie zwrócona. Pieniądze przeznaczone na ten cel poleciła kapituła zawieźć do Krakowa kanclerzowi biskupiemu, Feliksowi Naropińskiemu<sup>8</sup>. Biskup przebywał wtedy częściowo w Wolborzu i Piotrkowie, uczestnicząc na odbywającym się od 2 lutego do marca sejmie walnym i tutaj też podążył najpierw wysłannik kapituły z powierzoną przez nią kwotą<sup>9</sup>.

Arcybiskup Jan Łaski po powrocie z Rzymu z V soboru laterańskiego w 1516 r. jak wiemy nie odbył projektowanego na jesień t. r. synodu prowincjonalnego, a dopiero wiosną (Wniebowstąpienie) 1517 r. w Piotrkowie odbył się ten zjazd, na którym prymas zaznajomił zebrane duchowieństwo ze swymi osiągnięciami dla Kościoła w Polsce na soborze<sup>10</sup>. Choć metryka kapituły włocławskiej w protokołach posiedzeń z początku 1517 r. nie zawiera wzmianki o wybraniu delegatów na ten synod, niewątpliwie kapituła ta była na nim reprezentowana przez wybranych uprzednio jeszcze w 1516 r. archidiacona J. Parzniewskiego i kanonika J. Arciszewskiego.

Arcybiskup po sprawozdaniu z pobytu w Rzymie na synodzie tym podkreślił swoje zasługi zabiegania w sprawach ogólnokościelnych na soborze i dlatego wysunął projekt, by zwolniono go z jednorocznej kontrybucji na rzecz państwa. Kapituła włocławska podczas letniej sesji generalnej dyskutowała nad żądaniem tego przywileju dla siebie przez arcybiskupa i postanowiła nie zgodzić się na to bez uprzedniego porozumienia się z klerem całej diecezji, a następnie po przeprowadzeniu odpowiednich rozmów na ten temat z innymi biskupami i przedstawicielami kapituł<sup>11</sup>. Pomimo tego zawieszenia

<sup>8</sup> Tamże f. 251.

ADW, *Acta episcopalia* v. 2 f. 56 pod r. 1517.

<sup>10</sup> J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. 2 s. 640.

<sup>11</sup> ADW, *A. cap.* v. 1 f. 254.

przez kapitułę włocławską pozwolenia prymasowi na niezapłacenie za jeden rok kontrybucji, przekonała się ona wkrótce (1518), że nie tylko sam prymas, ale cały kler archidiecezji gnieźnieńskiej i diecezji krakowskiej nie wypłacił za jeden rok kontrybucji. Biskup Drzewicki jednak nie oglądał się na inne diecezje i duchowieństwu swemu polecił uiścić należne sumy pieniężne jako zwykłą roczną kontrybucję. Sam od siebie wpłacił do sierpnia 1518 r. pewną część kolektorom wyznaczonym do poboru. I zdaje się zawiodła się kapituła w swych rachubach, że biskup wobec zaniedbań innych diecezji zgodzi się na wycofanie wpłaconych przez siebie sum oraz wpłaconych przez członków kapituły na poczet kontrybucji<sup>12</sup>.

Przed wybuchem wojny z Zakonem krzyżackim biskup włocławski zajęty przez wiele miesięcy sprawami politycznymi przebywał u boku króla. Kiedy na sejmie w Toruniu w grudniu radzono nad przygotowaniem wyprawy wojennej, odżył spór szlachty z duchowieństwem o udział w świadczeniach na cele obrony kraju<sup>13</sup>, biskup Drzewicki pragnął gotowością duchowieństwa swojej diecezji osłabić ataki szlachty. Zwrócił się też listownie do kapituły, by czym prędzej wyraziła zgodę na pożyczanie królowi pewnych sum pieniężnych, jakie posiadała wówczas u swych depozytariuszy w Krakowie, jako zebrane na kontrybucję powszechną od duchowieństwa. W dniu 9 I 1520 r. wyraziła kapituła gotowość zastosowania się do polecenia ordynariusza, ale z zastrzeżeniem, o ile inne kapituły też podobnie postąpią<sup>14</sup>. Jednak po upływie dziesięciu dni postanowiła kapituła jak najszybciej uiścić uchwalony przez sejm toruński podatek gruntowy w wysokości 1 fertona (20 gr) od łanu i dla pośpiechu zdecydowała się podjąć odpowiednią sumę z pieniędzy zebranych na konserwację katedry, zobowiązując się do oddania tych pieniędzy katedrze do połowy sierpnia 1520 r.<sup>15</sup>

<sup>12</sup> Tamże, f. 266.

<sup>13</sup> *Acta Tomiciana*, t. 5 nr 119; A. Ohanowicz, *Ciężary*, s. 8.

<sup>14</sup> B. Ulanowski (ed), *Acta capitulorum necnon iudiciorum ecclesiasticorum selecta*. Monumenta mediaevi historica t. 13, Cracoviae 1894 nr 797 s. 249.

<sup>15</sup> Tamże, nr 801. Jeszcze na sejmie piotrkowskim 5 III 1519 została wydana w związku z przyszłą wojną z Zakonem na obronę kraju ustawa nakładająca kontrybucję zarówno na szlachtę jak i duchowień-

Chociaż podczas wojny z Krzyżakami były uchwalone nadzwyczajne podatki, w których musiało także uczestniczyć duchowieństwo, nie powstawały z tego powodu głosy oburzenia wśród kleru diecezji wrocławskiej. Najwidoczniej pod wpływem ordynariusza i bezpośredniego zagrożenia od wroga bez żadnego szemrania w należycie zrozumianej sytuacji uiszczano się z nałożonych specjalnych kontrybucji.

Ale do kapituły wrocławskiej dotarły głosy niezadowolenia innych kapituł katedralnych i wnioski przeciwstawienia się mnożonym ciężarom. Tak było jeszcze przed bardzo burzliwym sejmem w Bydgoszczy w grudniu 1520 r.<sup>16</sup> Bo oto już w sierpniu na sesji generalnej kapituła wrocławska rozważała sprawę zaprojektowanego przez prymasa nowego synodu prowincjonalnego, a jeśli wierzyć relacji metryki kapitulnej, to biskup wrocławski wraz z innymi biskupami dla omówienia o tych dotąd niesłychanych obciążeniach duchowieństwa, zamierzał zwołać synod diecezjalny. Miano radzić na tym synodzie o potrzebach zagrożonego kraju. Kapituła wrocławska wydelegowała swego prepozyta Jana Parzniewskiego i kanonika Feliksa Naropińskiego, kanclerza biskupiego<sup>17</sup>. Osoba tego ostatniego gwarantowała, że opinia kapituły wrocławskiej nie będzie przeciwstawna gotowości biskupa do ponoszenia ciężarów na rzecz państwa w warunkach niezwykłych, zagrażających jego bezpieczeństwu. W miarę zbliżania się terminu rozpoczęcia synodu prowincjonalnego zapowiedzianego na 25 stycznia 1521 r., kapituła wrocławska poczęła, zwłaszcza po sejmie bydgoskim, podzielać z innymi kapitułami niepokój o trwałość dotychczasowych przywilejów kościelnych, a zwłaszcza immunitetu zwalniającego od bezpośrednich świadczeń na wyprawę wojenną.

Prymas Łaski treścią listu wzywającego na synod zaalarmował i zaniepokoił zapowiedzią konieczności przeciwstawienia się duchowieństwa całej prowincji coraz to nowym żąda-

---

stwo w wysokości jednego fertona od łanu. Por. O. Balzer (ed.), *Corpus Iuris Polonici*, sec. 1 vol. 3, Cracoviae 1906 s. 395—397.

<sup>16</sup> Por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. 2 s. 658; O. Balzer, *Corp. Iur. Pol.*, v. 3 s. 586—614.

<sup>17</sup> B. Ulanowski, dz. cyt., nr 804.

niom podatków, a przede wszystkim wobec zarządzanej ze względu na toczącą się wojnę z Zakonem kontrybucji od poszczególnych beneficjów, proporcjonalnie do ich dochodów; synod prowincjonalny miał rozważyć ustawę sejmową nakazującą otaksowanie wszystkich beneficjów na terenie diecezji. Wobec takich okoliczności kapituła włocławska zmieniła skład poprzednio wyznaczonej delegacji na synod i swoje pełnomocnictwa przelała na scholastyka Jana Chlewickiego i kustosza Jana Naropińskiego. Poleciła im kapituła stanąć w 'obronie trwałości przywilejów Kościoła; w obliczu zapowiedzianej takсации beneficjów polecono im znaczne zmniejszenie dochodowości wielu beneficjów, co spowodowało poważne zniszczenia dokonane w dobrach kościelnych przez wojska podczas wojny pruskiej; mieli stanowczo twardo obstawać przy prawach Kościoła; zgadzać się tylko na takie uchwały, które rzeczywiście mogły by przynieść korzyść krajowi, a zarazem były godziwe i użyteczne dla Kościoła całej prowincji; zastrzegła wreszcie kapituła wyraźnie, że nie wolno im wyrazić zgody na żadną ustawę, która by była przeciwna prawu kościelnemu, lub je gwałciła<sup>18</sup>. Równocześnie postanowiła kapituła w jak najkrótszym czasie wywiązać się z kontrybucji w związku z obroną kraju ustanowionej w trakcie wojny z Zakonem, po jednym fertonie z łanu, aby uniknąć wysokich kar określonych przez króla osobnym dekretem przeciw ociążającym się w wywiązaniu z tej kontrybucji. Tymczasem pieniądze na ten cel zdecydowała się kapituła podjąć z sum, jakie testamentem na budowę wieży katedralnej legował prepozyt kapituły i biskup chełmski, Mikołaj Kościelecki<sup>19</sup>. Ale pośpiech ten nie był znów dowodem jakiejś szczególnej gorliwości prałatów i kanoników włocławskich, lecz został podyktowany obawą przed karami, polegającymi na podwojeniu określonej stawki. W rzeczywistości to byli zapóźnieni, gdyż chodziło o zapłacenie podatku gruntowego ustanowionego jeszcze w 1519 r.<sup>20</sup>, a tylko przynaglenie uiszczenia go było późniejsze.

<sup>18</sup> Tamże, nr 809 (8 I 1521).

<sup>19</sup> Tamże, nr 810 s. 253. Por. ADW, A. cap. v. 1 f. 45', 48'.

<sup>20</sup> O. Balzer, *Corpus.* v. 3 nr 21.

I tak ten podatek gruntowy wzburzył duchowieństwo, jako dotychczas niesłyszany, stąd też i projekt taksacji beneficjów mający być wniesiony na synod prowincjonalny był inicjatywą duchowieństwa, któremu w obliczu zniszczeń dóbr kościelnych podatek taki wydawał się krzywdzący. Poza burzliwym przebiegiem na sejmie bydgoskim od końca listopada do Bożego Narodzenia 1519 r. wystąpienia przeciwko stanowi duchownemu, ustawa podatkowa jaka wtedy została powzięta, szczegółowo określała podatek pogłówny; polegał on na pobraniu ściśle określonych sum od każdego mieszkańca Rzeczypospolitej. Co do stanu duchownego ustalał wysokość podatku dla poszczególnych stopni beneficjatorów. I podatek ten stale po skończonej wojnie pruskiej miał być płacony przez duchowieństwo każdego stopnia, jako podatek bezpośredni od każdego posiadacza beneficjum<sup>21</sup>.

Kapituła włocławska była bardzo zainteresowana przebiegiem synodu prowincjonalnego, który rozpoczął się 25 stycznia 1521 r. i dlatego po wysłaniu nań delegatów z szczegółową instrukcją postanowiła zimową sesję generalną przedłużyć aż do zakończenia synodu, by zapoznać się z przebiegiem jego obrad<sup>22</sup>. Nie ma jednak żadnego śladu wiadomości o spełnieniu oczekiwania kapituły; w metryce kapitulnej nie zanotowano faktu powrotu delegatów z synodu. Ze względu znów na brak ustaw tego synodu trudno cośkolwiek powiedzieć o rzeczywistym przebiegu jego obrad. Tyle tylko wiadomo, że z tego synodu episkopat wysłał do papieża suplikę o interwencję w załatwieniu konfliktu z Krzyżakami<sup>23</sup>.

Już na początku 1523 r. myślała kapituła włocławska o obwołaniu przez siebie synodu prowincjonalnego, jaki ze względu na pewne ważne sprawy dotyczące Kościoła i duchowieństwa miał odbyć się w najbliższym czasie po zapowiedzianym sejmie walnym i wtedy to wyjątkowo Wolbórz, rezydencję biskupów włocławskich, wskazywano jako miejsce odbycia projektowanego synodu. Jakieś szczególne zainteresowanie wzbu-

<sup>21</sup> Tamże, nr 241 s. 591—602. Por. A. Ohanowicz, dz. cyt., s. 13.

<sup>22</sup> ADW, A. cap. v. 2 f. 44'.

<sup>23</sup> Por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. 2 s. 659; *Acta Tomic.* t. 5 s. 362.

dzał zapowiedziany synod, skoro kapituła włocławska postanowiła delegowanym przedstawicielom, prepozytowi Janowi Parzniewskiemu i kanonikowi Janowi Biezdrowskiemu, przygotować jako akty notarialne dwa mandaty: jeden ogólny i drugi szczegółowy, z zastrzeżeniem, by pierwszy okazali od razu, a drugi w razie potrzeby. Były to więc dwie instrukcje dla posłów kapituły. Treści ich nie znamy, ale domyślić się nie trudno, że dotyczyły aktualnych zagadnień nie tyle w całej prowincji kościelnej, ile właśnie w diecezji włocławskiej zagrożonej szerzącym się nowatorstwem religijnym w Gdańsku i okolicy. O przywiązywaniu wagi przez kapitułę do postanowień zamierzonego synodu świadczy wprost niesłychana w porównaniu ze zwykłą oszczędnością na podobne cele rozrzutność kapituły w stosunku do swych przedstawicieli na synod, gdyż uchwalono dać im nie tylko zgodnie ze statutem zwykłe salarium, ale dodatkowe stypendium w razie przeciągania się obrad. Przedłużono też charakter generalny sesji ze stycznia aż po niedzielę *Laetare*, wyznaczoną na termin synodu<sup>24</sup>.

Niestety, nie odbył się ten synod w przewidzianym przez kapitułę czasie. Dopiero w dniu 7 października rozpoczął się synod prowincjonalny, ale nie w Piotrkowie czy pobliskim Wolborzu, lecz znów w mało do podobnych zjazdów nadającej się Łęczycy<sup>25</sup>.

Na kilka tygodni przedtem rozpoczął swe obrady sejmik ziemi kujawskiej w Radziejowie. Biskup Drzewicki polecił kapitule, by w jego zastępstwie i imieniu wzięli w nim udział specjaliści delegacji kapituły. Wysłano więc 12 IX 1523 r. kustosza Jana Naropińskiego na rozmowy ze szlachtą kujawską<sup>26</sup>. Na synod zaś przełożony na inny termin musiała kapituła na miejsce chorującego wtedy kanonika Biezdrowskiego delegować tegoż kustosza z pozostałym pierwszym wysłannikiem Janem Parzniewskim.<sup>27</sup>

---

<sup>24</sup> B. Ulanowski, dz. cyt., nr 837.

<sup>25</sup> J. Korytkowski, dz. cyt., t. 2 s. 670 n.

<sup>26</sup> B. Ulanowski, dz. cyt., nr 840.

<sup>27</sup> Tamże, nr 839.

Wobec bardzo niespokojnej sytuacji kościelnej w diecezji włocławskiej w końcu 1524 r. odbywając swe generalne posiedzenie zimowe w wyjątkowym terminie 15 grudnia kapituła, chociaż nie wiedziała o przygotowaniach do synodu diecezjalnego, ze szczególnej troski, aby nie popełnić niedbalstwa na ewentualnie zbliżający się synod prowincjonalny z góry już delegowała swych posłów w osobach Jana i Feliksa Naropińskich<sup>28</sup>. I dopiero w maju 1530 r. spotykamy się z następną delegacją na oczekiwany synod prowincjonalny w Piotrkowie; upoważnienie kapituły otrzymali wtedy: dziekan Feliks Naropiński i kanonik Feliks Relski, jako prokuratorzy do uzgodnienia z innymi kapitułami opinii co do sprawozdania arcybiskupa z przyjętej przez niego kontrybucji oraz pokwitowania go z sum wpłaconych przez niego na ten cel<sup>29</sup>. Relację z tego synodu odbytego w Piotrkowie 11 lipca 1530 r. złożył kapitule na sesji generalnej w sierpniu t. r. Feliks Naropiński<sup>30</sup>. Powzięto na tym synodzie uchwałę, aby w jak najkrótszym czasie dokonano w każdej diecezji retaksacji wszystkich beneficjów kleru świeckiego i zakonnego. Pracy tej winni dokonać dwaj przedstawiciele kapituły katedralnej i jeden opat, którzy zebrawszy się razem winni dokonać tej retaksacji na podstawie spisanych już inwentarzy. Stosując się do tego polecenia kapituła włocławska wraz z biskupem wybrała do przeprowadzenia retaksacji beneficjów Feliksa Naropińskiego, Stefana Łochowskiego, Feliksa Relskiego i Piotra Piotrowskiego oraz Macieja opata koronowskiego<sup>31</sup>.

To szczegółowe opisanie wszystkich dochodów poszczególnych beneficjów kościelnych było postanowione przez biskupów na jednym z wcześniejszych synodów prowincjonalnych, a mianowicie już w 1525 r., lecz jeszcze następny synod prowincjonalny w Łęczycy 1527 r. niezadowoloną sprawę retaksacji odłożył do następnego synodu. Było to w ścisłym związku z kontrybucją duchowieństwa jako podatkiem od pobiera-

<sup>28</sup> Tamże, nr 844.

<sup>29</sup> Tamże, nr 863 s. 269.

<sup>30</sup> Por. J. Korytkowski, *Arcybiskupi*, t. 2 s. 72 n. Tu błąd: nie 18, a 11 lipca (poniedziałek przed Małgorzatą).

<sup>31</sup> B. Ulanowski, dz. cyt., nr 865 s. 270 (18.VII.1530).

nych dochodów. Duchowieństwo żądało sprawiedliwego wyznaczenia wysokości kontrybucji jako części od rzeczywistych dochodów, co mogło być dokonane przez szczegółowe wykazanie wszystkich dochodów i określenie na tej podstawie taksy obowiązującej kontrybucji<sup>32</sup>.

Zdaje się, że diecezja włocławska nie wysłała swego przedstawicielstwa na synod prowincjonalny w 1527 r., akta bowiem kapitulne nie zawierają w tym wzmianki. Pomimo stanowczej uchwały tego synodu, określającej termin dokonania retaksacji, i do następnego synodu prowincjonalnego jeszcze do 1530 r., w którym synod ten mający określić kontrybucję odbył się, nie przedstawiły poszczególne diecezje postulowanych wykazów, i stąd to już ostateczne ograniczenie terminu bez odniesienia do następnego synodu, ale z zaznaczeniem, by sprawa została zakończona w jak najkrótszym czasie<sup>33</sup>.

Biskup włocławski już na kilka lat przed uchwałą synodalną zajmował się opracowywaniem szczegółowych wykazów wszystkich dochodów poszczególnych beneficjów kościelnych swojej diecezji, pozostawiając po sobie księgę uposażeń diecezji. Traktował też on obowiązek uiszczania kontrybucji na rzecz państwa bardzo poważnie i sumiennie; nie tylko sam płacił przypadającą na niego takse, ale dopilnowywał osobiście, by wyznaczony z ramienia kapituły poborca przejmował na ten cel należne pieniądze od poszczególnych dziekanów. Za rok 1524 np. pozostawił własnoręczną notatkę, będącą sprawozdaniem uiszczenia kontrybucji za ów rok przez siebie samego w wysokości 200 fl oraz duchowieństwo diecezjalne z wyjątkiem Gdańska i Pomorza, skąd prawdopodobnie wobec szerszących się nowatorskich ruchów religijnych nie można było już ściągnąć kontrybucji<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> J. Korytkowski, dz. cyt., t. 2 s. 687 nn.

<sup>33</sup> A. Ohanowicz, dz. cyt., s. 30 n.

<sup>34</sup> ADW, rkp 4 pt. *Varia* f. 201: Anno Domini 1524 tum ab episcopo tum a clero Vladislaviensis ecclesiae seu a tota diocesi excepta Gdano et Pomeranie contributa in hunc, qui sequitur modum venerabili Stephano Lochowski exactore existente:

R-mus dominus episcopus solvit	flor. 200
Canonici cum prelati et cum alio clero ecclesiam residente	flor. 74 g. 12
Crusviciensis clerus totus	flor. 82 g. 24

Relatio cleri dioecesis Vladislaviensis  
ad solvendas contributiones pro fisco regali  
annis 1514—1531

Argumentum

Bona ecclesiastica totusque clerus Poloniae per omne fere medium aevum ab omni obligatione et solutione censuum pro principe seu rege plena libertate gaudebant. A medio XV s. in hac causa incipit quaedam innovatio. In casibus nempe particularibus, maxime vero temporibus imminetiae reipublicae ex parte hostium externorum, rex (Casimirus) exigere solebat ab episcopatu contributionem specialem ex omnibus dioecesibus provinciae Gnesnensis. Contributiones haec tractatae fuerant in specialiter ad hoc convocatis sinodibus provincialibus et praeter episcopis provinciae congregati in iisdem singulis dioecesibus contributionibus regalibus consensum praebant, decernentes census ab omni clero totius provinciae sub titulo „subsidiij charitativi” salvantes hosce verbo antiquas liberatas ecclesiasticas ab omni censu obligatorio.

Saeculo XVI sub infulxu nobilitatis in conventionibus generalibus atque particularibus congregantis et contra privilegia ecclesiastica protestantis incipiebat et pedetentim maturus fiebat processus stabilitatis contributionum cleri tamquam census annui ab influxibus ex omni gradu beneficiis ecclesiasticis.

In dioecesi Vladislaviensi annis 1514—1531 sub regimine episcopi Mathiae Drzewicki, ad 1515 a. cancellarii regni, existentis, relatio cleri valde positiva et erga exigentiam contributionum regalium fere semper prompta erat. Totius nempe dioecesis clerus sub inspiratione et personali exemplo sui ordinarii erga solutionem determinatae iuxta percepta beneficiorum contributionis nunquam adversabatur. Ad strictiorem descriptionem census civilis iam 1527 a. in dioecesi Vladislaviensi retaxatio omnium tam saecularium quam regularium beneficiorum ecclesiasticorum peracta fuerat.

*H. Rybus*

Decanatus Brestensis	flor. 65 g. 18
Decanatus Raczanskiensis	flor. 31 g. 6
Decanatus Bidgostiensis	flor. 31 g. 12
Decanatus Junivladislaviensis	flor. 49 g. 18
Decanatus Radzeoviensis	flor. 52 g. 1
Clerus Crusviciensis (s.)	flor. 29 g. 12

Aduc deficiunt 30 flor. inclusis septem flor. cum 5 gr. datis domino custodi Cracoviensi pro expensis, dum ad maiestatem regiam missus fuit.